



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 14 października 2016 r.

Pozycja 75

POSTANOWIENIE
z dnia 5 października 2016 r.
Sygn. akt K 28/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Stanisław Biernat
Zbigniew Jędrzejewski
Leon Kieres
Julia Przyłębska
Piotr Pszczółkowski
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Stanisław Rymar
Piotr Tuleja
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Andrzej Wróbel
Marek Zubik,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 października 2016 r., wniosku grupy senatorów o zbadanie zgodności:

art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1928), z art. 2 w związku z art. 10 ust. 1 oraz art. 188 w związku z art. 194 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. 18 maja 2016 r. grupa senatorów (dalej także: wnioskodawca albo senatorowie) wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; aktualnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.), w brzmieniu na-

danym ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1928; dalej: listopadowa ustawa zmieniająca), z art. 2 w związku z art. 10 ust. 1 oraz art. 188 w związku z art. 194 ust. 2 Konstytucji.

Merytoryczne uzasadnienie wniosku senatorowie poprzedzili krótkim opisem trybu uchwalenia listopadowej ustawy zmieniającej oraz ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2217; dalej: grudniowa ustawa zmieniająca), wpływu listopadowej ustawy zmieniającej na brzmienie zaskarżonego przepisu i skutków, jakie wywarł na nie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2015 r. (sygn. K 35/15, OTK ZU nr 11/A/2015, poz. 186). Zasygnalizowali także, iż grudniowa ustawa zmieniająca dodała do ustawy o TK z 2015 r. przepisy odnoszące się do technicznych aspektów głosowania nad wyborem kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa Trybunału, zauważając przy tym, że w nieopublikowanym wciąż oficjalnie wyroku z 9 marca 2016 r. (sygn. K 47/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny uznał grudniową ustawę zmieniającą za niezgodną w całości z Konstytucją.

1.1. Zaskarżając art. 12 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r., wnioskodawca zakwestionował konstytucyjność uregulowania przewidującego, że Prezesa Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród co najmniej trzech kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału (dalej: Zgromadzenie Ogólne) na okres trzech lat.

W szczególności wnioskodawca zarzucił, że przyznanie Prezydentowi możliwości wyboru Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród większej liczby kandydatów niż dwóch narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, wynikającą z niej zasadę poprawnej legislacji, zasadę podziału i równoważenia się władz, a ponadto bezpodstawnie rozszerza kompetencje Prezydenta w zakresie wyboru Prezesa i Wiceprezesa Trybunału.

1.2. Uzasadniając zarzut niezgodności kwestionowanego uregulowania z art. 2 w związku z art. 10 Konstytucji, wnioskodawca odwołał się w pierwszej kolejności do wybranych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których wypowiedział się on na temat zasady podziału i równoważenia się władz (art. 10 Konstytucji), w tym do wyroku z 3 grudnia 2015 r. (sygn. K 34/15, OTK ZU nr 11/A/2015, poz. 185), którego przedmiotem był szereg przepisów ustawy o TK z 2015 r. W dalszej kolejności, nawiązując ponownie do orzecznictwa Trybunału oraz poglądów przedstawicieli doktryny, wnioskodawca wskazał na ścisłą więź pomiędzy zasadą podziału władzy a zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji i podkreślił, że regulacje prawne „naruszające którąkolwiek z zasad demokratycznego państwa prawnego oraz zasad wywodzących się z Konstytucji, wykraczają poza swobodę władzy ustawodawczej w stanowieniu prawa, a dodatkowo mogą stanowić naruszenie zasady poprawnej legislacji”.

Nadto, zważywszy na wąski skład Trybunału, zwiększenie liczby kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego przedstawianych Prezydentowi przez Zgromadzenie Ogólne do „co najmniej trzech” rozszerza w nieuzasadniony sposób kompetencje Prezydenta, pozostawiając mu – zdaniem wnioskodawcy – za dużą swobodę, mogącą skutkować dowolnością podejmowanych przez niego decyzji. Stwarza to możliwość zbyt dużego wpływu władzy wykonawczej na władzę sądowniczą.

Autorzy wniosku zwrócili przy tym uwagę na treść art. 188 Konstytucji, który – wraz z kilkoma innymi jej przepisami – wyczerpująco wyznacza zakres właściwości rzeczowej i funkcje ustrojowe Trybunału Konstytucyjnego.

Senatorowie podnieśli też, że powierzenie Prezydentowi wyboru Prezesa i Wiceprezesa Trybunału spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne stanowi wyjątek od wyrażonej w art. 173 Konstytucji zasady odrębności i niezależności są-

dów i Trybunałów, oddzielającej Trybunał Konstytucyjny od innych władz, po to by chronić go przed upolitycznieniem oraz zapewnić mu pełną samodzielność funkcjonowania i wykonywania zadań wyznaczonych w Konstytucji. Zarazem wyjątek ten wpisuje się w mechanizm „równoważenia się władz” przewidziany w art. 10 Konstytucji.

Wnioskodawca dostrzegł również, że art. 194 ust. 2 Konstytucji nie określa wprost liczby kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa Trybunału, którzy mają być przedstawiani Prezydentowi, aczkolwiek dosłowna wykładnia tego przepisu (a konkretnie: liczba mnoga występującego w nim słowa „kandydat”) skłoniła ich do wniosku, iż muszą to być co najmniej dwie osoby. Ustawodawca może zatem ustalić większą liczbę kandydatów, pod warunkiem, że nie naruszy zasady wysłowionej w art. 173 Konstytucji – kompetencje Prezydenta w tym zakresie powinny być „dość wąskie”, gdyż zbytnia swoboda Prezydenta w decydowaniu o obsadzie stanowisk Prezesa i Wiceprezesa mogłaby negatywnie wpłynąć na wykonywanie ustrojowych kompetencji Trybunału.

Decydując o liczbie kandydatów, których Zgromadzenie Ogólne wskazuje Prezydentowi, ustawodawca winien brać pod uwagę ogólną liczbę sędziów Trybunału. Tymczasem konstrukcja zaskarżonego przepisu, przede wszystkim wskutek użycia w nim zwrotu „co najmniej trzech”, powoduje – zdaniem wnioskodawcy – że Prezydentowi przedstawia się łącznie co najmniej 6 osób (3 kandydatów na Prezesa i 3 kandydatów na Wiceprezesa), czyli prawie połowę składu Trybunału. W praktyce może więc powstać sytuacja, w której Prezydent w istocie samodzielnie rozstrzygnie o obsadzie funkcji Prezesa i Wiceprezesa Trybunału, co jest niedopuszczalne w szczególności na gruncie art. 194 ust. 2 Konstytucji.

Jednocześnie grupa senatorów skonstatowała, że przed wejściem w życie listopadowej ustawy zmieniającej Prezydent powoływał Prezesa i Wiceprezesa Trybunału spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne – pierwotna regulacja korespondowała zatem z rozwiązaniem przyjętym w procedurze wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zarówno Sąd Najwyższy, jak i Naczelny Sąd Administracyjny składają się ze znacznie większej liczby sędziów niż Trybunał Konstytucyjny: pierwszy z tych Sądów liczy obecnie 93 sędziów w stanie czynnym, drugi zaś 115 sędziów – wobec tego w obu przypadkach Prezydent powołuje Prezesa spośród osób stanowiących około 2% składu sędziowskiego.

Zdaniem senatorów, oceniając konstytucyjność zaskarżonego przepisu, nie można też tracić z pola widzenia szczególnej roli, jaką – na mocy ustawy o TK z 2015 r. i uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 2015 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 823; dalej: regulamin Trybunału) – odgrywa w działalności Trybunału jego Prezes. Przywoławszy art. 13 ust. 1 tej ustawy oraz niektóre przepisy wspomnianego regulaminu dotyczące kompetencji Prezesa Trybunału, wnioskodawca uznał, że wybór Prezesa znacząco wpływa na działalność Trybunału, bo „tylko demokratycznie i konstytucyjnie wybrany Prezes Trybunału Konstytucyjnego może być gwarantem poprawnego i zgodnego z zasadami ustrojowymi funkcjonowania Trybunału”.

2. 19 maja 2016 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo wnioskodawcy, podpisane przez jego przedstawiciela, określone jako uzupełnienie uzasadnienia wniosku.

2.1. Poszerzając analizę art. 12 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r. zawartą we wcześniejszym piśmie, wnioskodawca zauważył najpierw, że nie jest pewne, czy o konkretnej liczbie kandydatów na Prezesa (i odpowiednio – Wiceprezesa) Trybunału Konstytucyjnego decyduje Zgromadzenie Ogólne w osobnej uchwale przyjmowanej przed rozpoczęciem procesu wyłaniania kandydatów, czy też przez wpisanie stosownego postanowienia do regulaminu Trybunału, w którym – zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r. – Trybunał Konstytucyjny określa wewnętrzną organizację pracy Trybunału i jego organów, w tym wynikające z niej

powinności sędziów Trybunału, oraz inne sprawy wskazane w ustawie. Z art. 12 ust. 2a ustawy o TK z 2015 r., którego konstytucyjność została zakwestionowana w wyroku z 9 marca 2016 r. o sygn. K 47/15, dałoby się – zdaniem senatorów – wywnioskować, że kandydatów tych z pewnością nie będzie więcej niż pięciu, bo tyle maksymalnie może się ukonstytuować „trójek sędziowskich” proponujących kandydata. Senatorowie dodali, że jeśli przyjąć, iż Trybunał ani w specjalnej uchwale, ani w swoim regulaminie nie ustala konkretnej liczby kandydatów wskazywanych Prezydentowi, liczba ta powinna być efektem głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym nad zgłoszonymi przez sędziów „kandydatami na kandydatów” – innymi słowy, pochodną liczby otrzymanych w nim głosów. Fakt, że art. 12 ust. 2 ustawy o TK z 2015 r. nie uzależnia przedstawienia Prezydentowi danego kandydata od uzyskania przez niego minimalnej liczby głosów w tym głosowaniu, skłonił zaś wnioskodawcę do konkluzji, iż kandydatem przedstawianym głowie państwa stanie się w zasadzie każdy sędzia, który zdobędzie choćby jeden głos: przepisy nie wymagają bowiem, aby sędziowie, którzy zgłosili kandydata, popierali go również w głosowaniu.

2.2. Senatorowie omówili następnie konsekwencje opisanego przez siebie mechanizmu.

Po pierwsze, zwrócili uwagę na niepoprawność językową art. 12 ust. 2 ustawy o TK z 2015 r. Przepis ten sugeruje, ich zdaniem, że wybór kandydatów przez Zgromadzenie Ogólne przebiega dwuetapowo – mianowicie: najpierw odbywa się głosowanie porządkujące zgłoszonych sędziów według liczby uzyskanych w nim głosów, a następnie Zgromadzenie Ogólne wybiera kandydatów spośród tych, którzy otrzymali kolejno największą liczbę głosów. Nie jest jednak jasne, ile głosów powinien zdobyć sędzia w pierwszym głosowaniu, a ile w drugim. Zdaniem senatorów przepis ten nieumiejętnie wyraża następującą treść: „kandydatami na stanowisko Prezesa zostają sędziowie, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów”.

Po drugie, wnioskodawca stwierdził, że wobec tak skonstruowanego mechanizmu wyboru Prezesa i Wiceprezesa Trybunału, Zgromadzenie Ogólne w ogóle nie pełni roli selekcyjnej, o której mowa w art. 194 ust. 2 Konstytucji. Przepis ów stanowi, że kandydatów przedstawia Prezydentowi Zgromadzenie Ogólne. Senatorowie wyjaśnili, że w ciałach kolegialnych – do których zalicza się Zgromadzenie Ogólne – decyzje zapadają w głosowaniach (ewentualnie przez „obserwowalny brak wyrażonego sprzeciwu”), a stosowne przepisy przewidują, jaką większością i jakie decyzje są podejmowane; najniższą z dopuszczalnych jest przy tym większość zwykła (względna). Tymczasem, z uwagi na regulacje zawarte w art. 12 ust. 2 zdanie pierwsze i ust. 3-3c ustawy o TK z 2015 r. (a więc i w tych przepisach, które zostały zakwestionowane w wyroku z 9 marca 2016 r. o sygn. K 47/15), Zgromadzenie Ogólne nie ma możliwości dokonania selekcji wśród poprawnie zgłoszonych sędziów, ponieważ w zasadzie każdy z nich uzyska w głosowaniu „kolejną największą liczbę głosów”, stając się kandydatem przedstawianym Prezydentowi. W tej sytuacji prościej byłoby zapisać w ustawie, że „Prezesa Trybunału powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród co najmniej trzech kandydatów przedstawionych przez grupy sędziów Trybunału Konstytucyjnego liczące co najmniej 3 sędziów; przy czym sędzia Trybunału może zgłosić tylko jednego kandydata” – w ocenie autorów wniosku taka redakcja naruszałaby jednak art. 194 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym to nie grupy sędziów przedstawiają Prezydentowi kandydatów, lecz przedstawia ich Zgromadzenie Ogólne. Owego przedstawiania nie wolno przy tym rozumieć jako przekazywania nazwisk kandydatów zaproponowanych przez grupy sędziów.

Po trzecie, wnioskodawca wskazał, że w niewielkim gremium, jakim jest Zgromadzenie Ogólne liczące 15 osób, oraz wobec respektowania zasady wymagającej, by na stanowisko Prezesa Trybunału proponowano osoby, które na to się godzą, może się zdarzyć, że wolę kandydowania wyrazi mniej niż 3 sędziów. Wątpliwości senatorów wzbudziło, czy przedłożony Prezydentowi dokument, o którym mowa w art. 12 ust. 4 ustawy o TK z 2015 r.,

obejmujący mniej niż 3 nazwiska kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału, będzie dokumentem ważnym, i czy procedurę wyłaniania kandydatów należy ponawiać do skutku. Zdaniem wnioskodawcy w skrajnym wypadku musiałoby to znaczyć, że Trybunał pozostanie bez Prezesa i Wiceprezesa, a w konsekwencji – konieczność zastępowania Prezesa przez sędziego najstarszego wiekiem.

2.3. W podsumowaniu wnioskodawca stwierdził, że art. 12 ust. 2 i 3c ustawy o TK z 2015 r. przez to, że pozbawia Zgromadzenie Ogólne kompetencji do przedstawienia Prezydentowi kandydatów na stanowisko Prezesa (nie przewidując bezwzględnej większości głosów albo możliwości wyrażenia swej aprobaty bądź dezaprobaty w stosunku do kilku zgłoszonych przez sędziów kandydatów), jest niezgodny z art. 194 ust. 2 Konstytucji.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 31 maja 2016 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Wniosek grupy senatorów (dalej także: senatorowie) inicjujący postępowanie w niniejszej sprawie wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego 18 maja 2016 r.

Z kolei 16 sierpnia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.), która uchyliła ustawę regulującą dotychczas organizację Trybunału oraz tryb postępowania przed nim, a mianowicie ustawę z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.).

W tej sytuacji trzeba było przede wszystkim ustalić, jakie skutki wywołało wejście w życie ustawy o TK z 2016 r. dla postępowania w niniejszej sprawie, i to zarówno w sferze formalnoprawnej (tj. w zakresie procedury, którą Trybunał winien w tym postępowaniu stosować), jak i materialnoprawnej (tzn. w odniesieniu do materialnej podstawy i sposobu rozstrzygnięcia sprawy). Należało mieć przy tym na uwadze, że przedmiotem kontroli konstytucyjności uczynili senatorowie przepis ustawy o TK z 2015 r., która utraciła moc przed rozpoznaniem ich wniosku.

2. Kwestię wyboru przepisów (proceduralnych i materialnych), na podstawie których należy zakończyć postępowania toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu wejścia w życie ustawy o TK z 2016 r., rozstrzygają przepisy przejściowe zamieszczone w jej czwartym rozdziale (art. 83-88). W szczególności, odwołując się do zasady bezpośredniego działania prawa nowego, ustawodawca w art. 83 ust. 1 przesądził, że przepisy ustawy o TK z 2016 r. znajdują zastosowanie w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia, zaś w art. 84 ust. 1 postanowił, że w przypadku wniosków złożonych przez podmioty, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji – a więc również przez grupę senatorów (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji) – nierozstrzygniętych przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2016 r., Trybunał, w terminie 14 dni od dnia wejścia tej ustawy w życie, zawiesi postępowania na 6 miesięcy i wezwie do uzupełnienia wniosków według wymogów określonych w jej art. 33 ust. 2-5.

Ustalając treść i zakres zastosowania przepisów przejściowych ustawy o TK z 2016 r. w niniejszej sprawie, trzeba było uwzględnić fakt, że 11 sierpnia 2016 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. K 39/16 (OTK ZU nr A/2016, poz. 71). W wyroku tym Trybunał uznał między innymi, iż art. 83 ust. 1 ustawy o TK z 2016 r. rozu-

miany w ten sposób, że nie podważa skuteczności czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie tej ustawy, jest zgodny z art. 2 Konstytucji, a ponadto stwierdził, że art. 84 ustawy o TK z 2016 r. jest niezgodny z art. 2, art. 10, art. 173 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji.

Jakkolwiek wspomniany wyrok nie został dotąd ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, to należało zważyć, że przymioty ostateczności i powszechnie obowiązującej mocy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, przydane im przez ustrojodawcę w art. 190 ust. 1 Konstytucji, przysługują od momentu wydania tych orzeczeń, czyli – w wypadku wyroków – od chwili ich ogłoszenia na sali rozpraw. Wówczas, w razie orzeczenia o niezgodności z Konstytucją, obalone zostaje domniemanie konstytucyjności zakwestionowanej regulacji prawnej. Utrata mocy obowiązującej przepisów uznanych przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją następuje zasadniczo w dniu ogłoszenia wyroku Trybunału we właściwym dzienniku urzędowym, której to czynności właściwy organ winien dokonać niezwłocznie (art. 190 ust. 2 Konstytucji). Jednakże przepisy pozbawione – od momentu ogłoszenia wyroku na sali rozpraw – domniemania konstytucyjności nie mogą być dalej stosowane przez Trybunał. Pozostawienie ich w systemie prawa i dalsze stosowanie byłoby dopuszczalne jedynie w wypadku wyznaczenia przez Trybunał w sentencji wyroku innego terminu utraty przez nie mocy obowiązującej na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z 9 marca 2016 r., sygn. K 47/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 2).

Wobec powyższego w niniejszej sprawie wyrok o sygn. K 39/16 wiązał Trybunał Konstytucyjny w pierwszym rzędzie w sferze proceduralnej. W konsekwencji Trybunał nie mógł zastosować art. 84 ust. 1 ustawy o TK z 2016 r., który nakazywał mu w ciągu 14 dni od wejścia w życie tej ustawy zawiesić na sześć miesięcy wszystkie postępowania w sprawach zainicjowanych wnioskami. Z kolei art. 83 ust. 1 tej ustawy Trybunał mógł zastosować wyłącznie w sposób odpowiadający jego jednemu rozumieniu dopuszczonemu w sentencji wyroku o sygn. K 39/16. To znaczy, że wydając orzeczenie, należało sięgać po wszystkie odpowiednie przepisy proceduralne ustawy o TK z 2016 r., których Trybunał we wspomnianym wyroku nie zakwestionował, z wyłączeniem przepisów dotyczących czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie tej ustawy.

Związanie Trybunału Konstytucyjnego wyrokiem o sygn. K 39/16 objęło także materialnoprawną sferę postępowania. Wobec tego – zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o TK z 2016 r. – Trybunał uwzględnił treść dwóch innych przepisów tej ustawy, w świetle których postępowanie w sprawie powinno zostać umorzone, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał (art. 40 ust. 1 pkt 3), chyba że jego wydanie jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 40 ust. 3).

Mając na uwadze powyższe oraz stwierdziwszy brak przesłanek zastosowania wyjątku przewidzianego w art. 40 ust. 3 ustawy o TK z 2016 r., Trybunał Konstytucyjny uznał, że postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu ze względu na utratę mocy obowiązującej przez ustawę o TK z 2015 r., a więc i przez kwestionowany art. 12 ust. 1.

3. Na marginesie Trybunał Konstytucyjny zauważył, że art. 12 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r. został po części powtórzony w art. 16 ust. 1 ustawy o TK z 2016 r., który zaskarżono w sprawie rozstrzygniętej już przez Trybunał w wyroku o sygn. K 39/16. Wprawdzie w odniesieniu do art. 16 ust. 1 Trybunał umorzył wówczas postępowanie, zważywszy na niedopuszczalność orzekania, lecz uczynił to wyłącznie z tego powodu, że wnioskodawcy nie poddali jednocześnie kontroli art. 16 ust. 7 ustawy o TK z 2016 r. ani nie sformułowali zarzutów względem samego mechanizmu wyłaniania kandydatów na Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem – zdaniem Trybunału (por. część III, pkt 3.4 uzasadnienia wyroku o sygn. K 39/16) – „ocenę konstytucyjności rozwiązań dotyczących wyboru Pre-

zesa i Wiceprezesa Trybunału na gruncie ustawy o TK z 2016 r. determinuje nie tylko kwestia liczby kandydatów, jaką Zgromadzenie Ogólne ma przedstawiać Prezydentowi, ale także drugi element mechanizmu wyborczego, który – jako swoiste *novum* – został włączony do materii ustawowej, mianowicie liczba głosów przysługujących sędziom TK. Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 7 zdanie drugie ustawy o TK z 2016 r.: «Każdy sędzia Trybunału uczestniczący w procedurze wyboru ma tylko jeden głos i może głosować na jednego kandydata». Stąd koniecznym warunkiem oceny wspomnianego mechanizmu musiałoby być zaskarżenie co najmniej art. 16 ust. 7 ustawy o TK z 2016 r. Wówczas „uwzględniając art. 16 ust. 1 i 7 ustawy o TK z 2016 r. Trybunał mógłby ocenić sposób zgłaszania kandydatów, dokonywania ich wyboru oraz stwierdzić, czy doszło do wydrążenia kompetencji Zgromadzenia Ogólnego do wskazywania kandydata na Prezesa i Wiceprezesa TK w sposób prowadzący do naruszenia art. 194 ust. 2 oraz art. 10 i art. 173 Konstytucji” (wyrok o sygn. K 39/16).

Trybunał Konstytucyjny odnotował wreszcie, że 12 sierpnia 2016 r. wpłynął doń wniosek grupy posłów o zbadanie zgodności art. 16 ust. 1, 5 i 7 ustawy o TK z 2016 r. z art. 2, art. 173 w związku z art. 10, a także z art. 194 ust. 2 i art. 197 Konstytucji, któremu nadano bieg pod sygn. K 44/16. Nie jest zatem wykluczone, że problem konstytucyjności ustawowego określenia liczby kandydatów na stanowiska Prezesa i Wiceprezesa Trybunału, przedstawianych Prezydentowi przez Zgromadzenie Ogólne, stanie się przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w odrębnym postępowaniu.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Zbigniewa Jędrzejewskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt K 28/16

Na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK), zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia o sygn. K 28/16.

W dniu 5 października 2016 r. Trybunał Konstytucyjny, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, wydał postanowienie w sprawie o sygn. K 28/16. Rozstrzygnięcie zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów ustawy i Konstytucji dotyczących składu Trybunału.

1. Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. Regulacja dotycząca składu Trybunału została powtórzona w art. 6 ust. 1 ustawy o TK. Art. 194 Konstytucji i art. 6 ust. 1 ustawy o TK mają charakter ustrojowy.

W kontekście proceduralnym, kwestia składu jest przedmiotem regulacji art. 26 ustawy o TK. W przepisie tym określono poszczególne składy orzekające w określonych rodzajach spraw. Art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy wskazuje, które kwestie rozpatrywane są w pełnym składzie, a ust. 2 zdanie pierwsze tego przepisu doprecyzowuje, że rozpoznanie sprawy w takim składzie wymaga udziału co najmniej jedenastu sędziów Trybunału. Zgodnie z ust. 3 art. 26 ustawy o TK: „Sędziów do składu orzekającego Trybunału, w tym przewodniczącego składu i sędziego sprawozdawcę, wyznacza prezes Trybunału spośród wszystkich sędziów Trybunału, według kolejności alfabetycznej uwzględniając przy tym rodzaje, liczbę oraz ko-

lejność wpływów spraw do Trybunału”. Z treści art. 38 ust. 2 ustawy o TK wynika także obowiązek Prezesa do skierowania sprawy do rozpoznania przez właściwy skład orzekający.

2. Obecnie w Trybunale Konstytucyjnym zasiada 15 sędziów, wobec których zostały przeprowadzone wszystkie czynności prawnie doniosłe warunkujące obsadzenie stanowiska. Piętnastu sędziów, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP tworzy pełny skład. A zatem wyznaczenie składu orzekającego spośród wszystkich sędziów Trybunału oznacza, że chodzi o 15 sędziów. Jednak do spraw rozpoznawanych w pełnym składzie Prezes Trybunału wyznacza tylko 12 sędziów.

W polskim systemie prawnym nie ma obecnie przepisów, które przyznają Trybunałowi czy Prezesowi uprawnienia do decydowania o tym, który z sędziów ma zdolność orzekania, z wyjątkiem sytuacji dotyczących wyłączenia sędziego, o których stanowi art. 27 ustawy o TK.

Trybunał nie podał prawnych podstaw niedopuszczenia do orzekania w niniejszej sprawie trzech sędziów TK, tj.: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego i Mariusza Muszyńskiego. Sędziowie ci również nie przedstawili Prezesowi informacji o okolicznościach mogących powodować ich wyłączenie z udziału w rozpoznawaniu sprawy.

3. Ustawodawca założył, że zebranie składu wszystkich piętnastu sędziów Trybunału może być niemożliwe lub utrudnione z powodów losowych. Zawsze jednak punktem wyjścia do wyznaczenia każdego składu musi być 15 sędziów. Należy podkreślić, że określony ustawowo minimalny skład sędziów orzekających w pełnym składzie Trybunału nie stanowi uprawnienia do pozbawiania możliwości udziału w pełnym składzie Trybunału pozostałych sędziów TK. Z art. 6 ust. 7 ustawy o TK wynika bowiem obowiązek Prezesa stworzenia warunków umożliwiających sędziemu TK, który złożył ślubowanie, wypełniania jego obowiązków i przydzielenia mu spraw. Niezastosowanie tego przepisu uniemożliwia wykonywanie sędziom ich konstytucyjnych obowiązków, a przez to także właściwe realizowanie kompetencji Trybunału.

Z tego względu, mimo że formalnie udział 12 sędziów w sprawach rozpatrywanych w pełnym składzie mieści się w dyspozycji art. 26 ust. 2 ustawy o TK, to niedopuszczalne jest pozbawienie możliwości orzekania pozostałych sędziów.

Biorąc pod uwagę powyższe, kompetencje do orzekania w niniejszej sprawie miało piętnastu sędziów, w tym sędziowie Henryk Cioch, Lech Morawski i Mariusz Muszyński. Arbitralne wyłączenie ich od udziału w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy stanowi naruszenie obowiązujących przepisów dotyczących ustroju Trybunału.

Z powyższych względów uznałem za konieczne złożenie zdania odrębnego.

Zdanie odrębne

sędziego TK Julii Przyłębskiej
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt K 28/16

Na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 28/16.

Zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Ustrojowy skład Trybunału Konstytucyjnego określa art. 194 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym składa się on z 15 sędziów. Ustawodawca powtórzył tę zasadę ustrojową w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK). Doprecyzował także, w ramach kompetencji przyznanych w art. 197 Konstytucji, minimum składu pełnego, wskazując w art. 26 ust. 2 ustawy o TK, że rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej jedenastu sędziów Trybunału.

2. Określony ustawowo minimalny skład sędziów orzekających w pełnym składzie Trybunału nie dopuszcza żadnej manipulacji co do sędziów orzekających. Jak podkreślili prof. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki i J. Trzciniński w komentarzu do art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; przepis ten określał minimum pełnego składu), wszyscy oni mają prawo do udziału w orzekaniu w pełnym składzie i tego prawa nikt nie może im ograniczyć (zob. *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 88).

3. Powyższe oznacza, że w sytuacji, gdy zachodzą przesłanki do rozpoznania sprawy w pełnym składzie sędziów Trybunału, sprawa powinna być – co do zasady – rozpoznawana w składzie 15 sędziów Trybunału, chyba że zebranie wszystkich 15 sędziów jest niemożliwe z przyczyn prawnych (zachodzą przesłanki wyłączenia sędziego) albo losowych.

4. Sprawa o sygn. akt K 28/16 została rozpoznana w pełnym składzie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Do jej rozpoznania Prezes Trybunału wyznaczył skład 12 sędziów. Jest to działanie pozbawione podstawy prawnej. Jak bowiem wskazałam już w swoim zdaniu odrębnym do wyroku z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt K 47/15, obecnie w Trybunale zasiada 15 sędziów, poza 12, którzy podpisali niniejsze postanowienie, od którego zgłaszam zdanie odrębne, są to także sędziowie Henryk Cioch, Lech Morawski i Mariusz Muszyński, wybrani 2 grudnia 2015 r. przez Sejm na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji i zaprzysiężeni 3 grudnia 2015 r. przez Prezydenta. A zatem aktualnie zdolność do orzekania ma 15 sędziów i to oni, zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 ustawy o TK, tworzą pełny skład, który ma orzekać w sprawach na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

5. Ani Konstytucja, ani ustawa o TK nie dają Trybunałowi ani jego Prezesowi kompetencji do decydowania o zdolności do orzekania sędziów, z wyjątkiem sytuacji, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy o TK, dotyczących wyłączenia sędziego. Trybunał nie wypowiedział się o okolicznościach wyłączenia z orzekania 3 wymienionych wyżej sędziów. Oni sami również nie zażądali wyłączenia ze sprawy. Niewłączenie ich do składu orzekającego wynika wyłącznie z pozbawionego podstawy prawnej działania Prezesa Trybunału, polegającego na „dopuszczaniu” lub „niedopuszczaniu” sędziów do orzekania w tej czy innych sprawach rozpoznawanych przez Trybunał oraz bezpodstawnego kwestionowania statusu prawnego tych sędziów.

6. Działanie to narusza ponadto art. 6 ust. 7 ustawy o TK, zgodnie z którym sędzia po złożeniu ślubowania stawia się w Trybunale w celu podjęcia obowiązków, a prezes Trybunału przydziela mu sprawy i stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego oraz art. 90 ustawy o TK, który obliguje prezesa Trybunału do włączenia do składów orzekających i przydzielenia spraw sędziom, którzy złożyli ślubowanie wobec

Prezydenta Rzeczypospolitej, a do dnia wejścia w życie ustawy o TK nie podjęli obowiązków sędziego. Ten ostatni przepis – pomimo uznania go przez Trybunał w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt K 39/16 za niezgodny z Konstytucją – nie utracił mocy obowiązującej ze względu na to, że wspomniany wyrok, w związku z brakiem jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, nie wszedł w życie (zob. art. 190 ust. 3 Konstytucji).

Zdanie odrębne
sędziego TK Piotra Pszczółkowskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 5 października 2016 r. w sprawie o sygn. K 28/16

Na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK), zgłaszam zdanie odrębne od postanowienia z 5 października 2016 r. w sprawie o sygn. K 28/16.

W mojej ocenie, postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. K 28/16 zapadło z naruszeniem przepisów ustawy o TK określających zasady wyznaczenia składu osobowego właściwego do rozpoznania sprawy. „Pełny skład” orzekający w niniejszej sprawie nie został bowiem wyznaczony przez prezesa TK spośród „wszystkich sędziów Trybunału”, jak tego wymagał art. 26 ust. 3 *in principio* ustawy o TK.

Zasady wyznaczania składu osobowego właściwego do rozpoznania danej sprawy są elementem „trybu postępowania” przed Trybunałem, którego uregulowanie jest domeną ustawodawcy (art. 197 Konstytucji). Oczywiście jest, że jego kompetencja prawodawcza w tym zakresie nie ma charakteru nieograniczonego. Wybór modelu kształtowania składów orzekających gwarantować musi Trybunałowi możliwość orzekania w sprawach stosownie do art. 188 Konstytucji oraz w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami rzetelności i sprawności działania organów władzy publicznej. Z tych względów ustawodawca przyjął regułę kworum liczącego 11 „wszystkich” sędziów Trybunału dla spraw, których orzekanie wymaga pełnego składu (art. 26 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK), oraz dopuścił możliwość orzekania w składach pięciu lub trzech sędziów w niektórych kategoriach spraw (art. 26 ust. 1 ustawy o TK), a nawet jednego sędziego (zob. art. 37 ust. 1-3 ustawy o TK).

Ukształtowane w taki sposób reguły wyznaczania składu orzekającego właściwego do rozpoznania sprawy mają charakter bezwzględnie obowiązujący dla organu upoważnionego do wyznaczenia składu, czyli prezesa TK. W żadnej mierze nie mogą one być rozumiane jako przepisy „instrukcyjne”. Stanowią one gwarancję zarówno dla sędziów Trybunału, których prawem i obowiązkiem jest orzekanie w sprawach należących do kognicji Trybunału, jak i dla uczestników postępowania, dla których jasne i przejrzyste reguły wyznaczania składów są rękojmią rzetelności postępowania.

W sprawie o sygn. K 28/16 składem właściwym do jej rozpoznania był – w świetle art. 26 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – „pełny skład” Trybunału. Pełny skład stanowią, moim zdaniem, „wszyscy” sędziowie Trybunału. Stanowisko to zdaje się zresztą mieć potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału, który wyraził pogląd, że „pełny skład Trybunału to skład złożony ze wszystkich sędziów Trybunału, którzy mogą orzekać w danej sprawie (z ewentualnym wyłączeniem części sędziów ze składu orzekającego, jeśli – zgodnie z obowiązującym prawem – istnieją po temu uzasadnione przesłanki). Innymi słowy, pełny skład, to cały obsadzony skład Trybunału w rozumieniu konstytucyjnym, zdolny *in casu* do orzekania (zob. art. 194 ust. 1 Konstytucji)” (wyrok z 9 marca 2016 r. w sprawie o sygn. K 47/15, cz. III, pkt 1.10).

Sędzią Trybunału jest osoba wybrana przez Sejm na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta RP (art. 6 ust. 5 ustawy o TK). Są to jedyne kryteria, które warunkują „zdolność do orzekania”. Po złożeniu ślubowania sędzia stawia się w Trybunale w celu podjęcia obowiązków, a prezes Trybunału przydziela mu sprawy i stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego (art. 6 ust. 7 ustawy o TK).

„Pełny skład” to wszyscy sędziowie Trybunału, chyba że zachodzą przesłanki wyłączenia części sędziów ze składu orzekającego „zgodnie z obowiązującym prawem”. Tylko ustawodawca może określić przesłanki dające podstawę do wyłączenia sędziego od orzekania, które jest jego prawem i obowiązkiem (rdzeniem statusu sędziowskiego). W obowiązującej ustawie o TK ustawodawca wskazał, kiedy sędzia z mocy prawa podlega wyłączeniu od udziału w rozstrzyganiu (art. 27 ust. 1), o czym postanawia prezes TK (art. 27 ust. 3 *in principio*). Katalog przesłanek wyłączenia sędziego, określony w art. 27 ust. 1 ustawy o TK, ma charakter zamknięty.

Poza sędziami orzekającymi w sprawie o sygn. K 28/16, aktualnie jeszcze trzy osoby spełniają konstytucyjne i ustawowe warunki do podjęcia obowiązków sędziego Trybunału: H. Cioch, L. Morawski i M. Muszyński. Zostali oni powołani przez Sejm na mocy uchwał z 2 grudnia 2015 r. (zob. M. P. poz. 1182; M. P. poz. 1183 oraz M. P. poz. 1184) i złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP. Po wyborze i złożeniu ślubowania ich status sędziowski został uznany przez prezesa TK, który przyjął ich w poczet sędziów TK, przyznał do dyspozycji pokoje sędziowskie oraz polecił wypłatę wynagrodzenia należnego sędziom TK. Jednocześnie jednak odmówiono im „zdolności do orzekania” i przyznano – ustawowo nieznanym – status sędziów „oczekujących na podjęcie obowiązków sędziowskich”. W sprawie o sygn. K 28/16 nie zostały im doręczone odpisy wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jak tego wymagał art. 38 ust. 1 ustawy o TK, ani nie zostali wyznaczeni do rozpoznania sprawy w „pełnym składzie” Trybunału.

Uważam, że w tych okolicznościach skład właściwy do orzekania w sprawie o sygn. K 28/16 nie został wyznaczony w zgodzie z regułami określonymi w ustawie o TK. W szczególności prezes TK uchybił wymaganiu wyznaczenia sędziów do składu spośród „wszystkich sędziów Trybunału” (art. 26 ust. 3 ustawy o TK), nie wyznaczając do orzekania w „pełnym składzie” trzech sędziów (H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego), których status wynika z przywołanych wyżej uchwał Sejmu i nie może podlegać kwestionowaniu ani przez Trybunał, ani przez organ Trybunału, jakim jest prezes TK. Jak bowiem przyjął Trybunał w postanowieniu z 7 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. U 8/15, uchwałę Sejmu o wyborze sędziego należy zaliczyć do kategorii uchwał nieprawotwórczych, przez które Sejm realizuje funkcję kreacyjną w odniesieniu do organów władzy publicznej. W konsekwencji uchwała nie może zostać uznana za akt normatywny, a tylko taka kwalifikacja mogłaby uzasadniać kontrolę trybunalską (zob. w szczególności cz. II, pkt 4.2 uzasadnienia postanowienia w sprawie o sygn. U 8/15). Umorzenie postępowania w sprawie o sygn. U 8/15 w zakresie uchwał Sejmu z 2 grudnia 2015 r. w sprawie wyboru sędziów TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia przez Trybunał oznacza w sposób oczywisty, że te uchwały są w mocy i stanowią część obowiązującego porządku prawnego. Na prezesie TK ciąży – w myśl art. 6 ust. 7 ustawy o TK – obowiązek przydzielenia sędziom spraw i stworzenia im warunków umożliwiających wypełnianie obowiązków sędziowskich. W kontekście zaś stanowiska Trybunału wyrażonego w postanowieniu w sprawie o sygn. U 8/15, wynikającym m.in. z art. 190 ust. 1 Konstytucji nakaz wykonania orzeczeń TK oznacza z kolei – w moim przekonaniu – powinność zaprzestania działań stanowiących *de facto* przejaw kwestionowania przez Trybunał lub jego organ uchwał Sejmu o wyborze sędziów TK: H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego.

Podtrzymuję w tym miejscu moje stanowisko, że ani Konstytucja, ani ustawa o TK nie dają podstaw do różnicowania statusu sędziów na „zdolnych do orzekania” oraz „niezdolnych do orzekania” czy sędziów „orzekających” oraz tych „oczekujących na podjęcie obowiązków sędziowskich”. Ustawa o TK w sposób wyczerpujący określiła przesłanki, które stanowią podstawę wyłączenia sędziego z orzekania albo z mocy prawa (o czym postanawia prezes TK), albo na mocy postanowienia Trybunału w składzie trzech sędziów (zob. art. 27 ust. 1-3 ustawy o TK). Nakazuje jednocześnie prezesowi TK wyznaczanie sędziów do właściwego składu orzekającego spośród „wszystkich sędziów Trybunału”, wskazując jednocześnie kryteria, według których sędziowie mają być wyznaczani (tj. zasadę kolejności alfabetycznej z możliwością uwzględnienia rodzaju, liczby i kolejności wpływu spraw). Kryterium takim nie jest „zdolność do orzekania”. Ustawa posługuje się co prawda kategorią „niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego Trybunału”, lecz odnosi ją do wypadków choroby, ułomności lub upadku sił, co może skutkować wygaśnięciem mandatu sędziego TK (zob. art. 12 ust. 1 pkt 2). Ta pozaustawowa kategoria sędziów „niezdolnych do orzekania” nie może też, moim zdaniem, wynikać z wyroku TK z 3 grudnia 2015 r. w sprawie K 34/15. Przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. K 34/15 nie były bowiem przepisy, które stanowiły podstawę prawną podjęcia przez Sejm uchwał w sprawie wyborów sędziów TK H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego. W pkt 8 sentencji wyroku w sprawie o sygn. K 34/15 Trybunał orzekł, że art. 137 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) „w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału, których kadencja upływa 6 listopada 2015 r., jest zgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji” (lit. b) a „w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału, których kadencja upływa odpowiednio 2 i 8 grudnia 2015 r., jest niezgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji” (lit. c). Przepis ten stanowił, że „w przypadku sędziów Trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku, o którym mowa w art. 19 ust. 2 [tj. wniosku w sprawie zgłoszenia kandydata na sędziego Trybunału], wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy”. Odnosił się zatem do kompetencji podmiotów uprawnionych do przedstawienia kandydatów, nie zaś do kompetencji kreacyjnych Sejmu. Wykorzystany został w procedurze zgłaszania przez Prezydium Sejmu wniosków z 29 września 2015 r. w sprawie kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego (zob. druki sejmowe nr 3954, 3955, 3956, 3957 i 3958/VII kadencja Sejmu), nie zaś kandydatur sędziów TK H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego (zob. druk sejmowy nr 56/VIII kadencja) wobec upływu terminu przewidzianego w tym przepisie (wniosek w sprawie kandydatur ww. osób zgłoszony został 1 grudnia 2015 r.). Z tych względów wyrok w sprawie o sygn. K 34/15 nie może stanowić podstawy do kwestionowania „zdolności do orzekania” sędziów H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego.

Powyższe motywy skłoniły mnie do złożenia zdania odrębnego od postanowienia TK z 5 października 2016 r. w sprawie K 28/16.